

Sygn. akt *I ACa 1184/14*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 marca 2015r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny**

w składzie:

Przewodniczący: SSA Jacek Nowicki

Sędziowie: SA Małgorzata Mazurkiewicz – Talaga (spr.)

SA Ewa Staniszevska

Protokolant: st.sekr.sąd. Sylwia Woźniak

po rozpoznaniu w dniu 11 marca 2015r. w Poznaniu

sprawy z powództwa (...) **Spółki Akcyjnej we W.**

przeciwko (...) **spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej z siedzibą w J.**

przy interwencji ubocznej **G. F. (1)**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 10 lipca 2014r., sygn. akt IX GC 222/13

**I. z mienia zaskarżony wyrok w całości i:**

**1. z asądza od pozwanej na rzecz powódki 109.037,48 zł (sto dziewięć tysięcy trzydzieści siedem złotych 48/100) z odsetkami w wysokości 5% rocznie od 18 lutego 2013r. do dnia zapłaty,**

**2. z asądza od pozwanej na rzecz powódki 9.069 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,**

**I. z asądza od pozwanej na rzecz powódki 8.152 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA E. Staniszevska SSA J. Nowicki SSA M. Mazurkiewicz-Talaga

I A Ca 1184/14

## UZASADNIENIE

**Wyrokiem z dnia 10 lipca 2014 r.** Sąd Okręgowy w Poznaniu w punkcie 1. oddalił powództwo powódki (...) S.A. z siedzibą we W. przeciwko pozwanej (...) sp. z o.o. sp. k. z siedzibą w J. o zapłatę kwoty 109.037,48 zł z ustawowymi

odsetkami od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty i orzekł o kosztach postępowania w punkcie 2. obciążając nimi powódkę i z tego tytułu zasądzając od niej na rzecz pozwanej kwotę 8.197,24 zł i w punkcie 3. zasądzając od powódki na rzecz interwenienta ubocznego G. F. (1) kwotę 4.708 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania; opierając się na następujących ustaleniach faktycznych.

W dniu 1 lutego 2012 r. strony zawarły umowę o świadczenie usług przewozu w ruchu międzynarodowym. Zgodnie z jej postanowieniami wszelkie zlecenia transportowe składane były pozwanej, która miała możliwość powierzenia wykonania części usług swoim podwykonawcom (§ 2 umowy). W § 5 ust. 2 umowy wskazano, że zasady i zakres odpowiedzialności przewoźnika za zaginięcie całkowite lub częściowe przesyłki, za jej uszkodzenie, ubytek oraz opóźnienie w wykonaniu przewozu określają postanowienia umowy oraz przepisy Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) z dnia 19 maja 1956 roku (Dz. U. z 1995 r., nr 69, poz. 352). Z kolei w § 5 ust. 4 umowy zawarto postanowienie, że reklamacje związane z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem usług przewozowych zgłaszane będą do siedziby przewoźnika, a szczegółowy tryb postępowania z reklamacjami określa załącznik nr 3 do umowy. W załączniku tym, zatytułowanym (...) reklamacji” wskazano, że dotyczy on w szczególności przypadków zniszczenia lub uszkodzenia przesyłki (pkt. 1.1. załącznika). W jego pkt. 4.5. określono także terminy do rozpatrzenia reklamacji wskazując, że „brak odpowiedzi w wyznaczonym terminie (tj. w terminie 30 dni od zgłoszenia reklamacji, zgodnie z pkt. 4.1. załącznika nr 3 do umowy) jest równoznaczny z uznaniem przez przewoźnika roszczenia zgłoszonego w reklamacji”.

Pozwana posiadała ubezpieczenie OC przewoźnika i spedytora w (...) S.A. do kwoty 150.000 dolarów amerykańskich na każde zdarzenie, które załączone zostały do umowy jako załącznik nr 9.

Na podstawie zlecenia transportowego złożonego przez powódkę, pozwana podjęła się przewozu 302 sztuk pralek na trasie z M. (Turcja) do T. (Polska). Przewoźnikiem faktycznym był G. F. (2) prowadzący działalność gospodarczą z zakresu transportu drogowego pod firmą (...) z siedzibą w W.. Kierowcą pojazdu przewożącego towar powódki był M. P.. Przewoźnik G. F. (2) był ubezpieczony w Towarzystwie (...) S.A. (wcześniej (...) S.A.).

W dniu 23 lutego 2012 r. nad ranem, na terenie Turcji, doszło do kolizji drogowej, w wyniku której około 1/3 transportowanego sprzętu wypadła z pojazdu na pobocze i jezdnię. Na miejscu cały sprzęt został przeładowany na inny podstawiony pojazd, a następnie przewieziony w dniu 1 marca 2012 r. do magazynu w T.. W czasie kolizji oraz przeładunku nie było opadów atmosferycznych.

Po przywiezieniu do Polski w dniu 9 marca 2012 r. w magazynie w T. dokonane zostały oględziny towaru zakończone spisaniem protokołu szkody. W protokole stwierdzono, że: pralki były zamoczone, na opakowaniach jest wilgoć, a miejscami wyciek wody – co dotyczy całego ładunku; część pralek ma uszkodzone opakowania, przy czym tych pralek nie rozpakowywano; część pralek jest uszkodzona całkowicie; brakuje jednej pralki o indeksie (...). Jako załącznik do protokołu dodano szczegółowy wykaz, który zawierał numer seryjny każdej pralki z opisem uszkodzeń, z którego wynika, że uszkodzenie całkowite dotyczy 105 sztuk pralek; uszkodzenie opakowania dotyczy 26 pralek; 171 sztuk pralek nie miało widocznych uszkodzeń; brakowało jednej sztuki towaru; stwierdzono ogólne zamoczenie ładunku.

Następnie towar znajdował się w magazynach powódki. Pralki, które nie miały widocznych uszkodzeń nie były włączane, nie dokonywano też ich weryfikacji pod kątem ewentualnej przydatności, możliwości dalszej sprzedaży lub wyceny.

W dniu 14 marca 2012 r. powódka drogą elektroniczną złożyła reklamację u pozwanej, domagając się 38.521,50 euro odszkodowania za wszystkie 302 pralki. W dniu 22 i 23 marca 2012 r. powódka wystawiła dwie noty księgowo na kwoty 10.851,10 zł (za zwrot kosztów transportu) oraz 160.611,54 zł jako „odszkodowanie” za cały towar. Pismem z dnia 24 maja 2012 r. pozwana poinformowała powódkę, że w sprawie szkody związanej z przedmiotowym wypadkiem z dnia 23 lutego 2012 r. prowadzone jest postępowanie przez ubezpieczyciela pozwanej, gdzie przeszkodą do wypłaty odszkodowania jest ustalenie rozmiaru szkody w towarze. Z tego względu pozwana zwróciła się z prośbą o wskazanie, czy i na jakich zasadach możliwe byłoby poddanie kontroli serwisowej wyrobów pochodzących z ładunku, który uległ wypadkowi. W kolejnych miesiącach strony prowadziły wymianę korespondencji dotyczącą wysokości

wypłaty odszkodowania, w szczególności, odnosząc się do problemu kosztów związanych z ewentualnymi badaniami wszystkich wyrobów.

W dniu 14 września 2012 r. doszło do spotkania stron, którego konsekwencją było wyrażenie zgody przez przedstawicieli powódki na dokonanie ponownych oględzin towaru uznanego w świetle protokołu oględzin z dnia 9 marca 2012 r. za zamoczony. Strony nie doszły do porozumienia.

W dniu 4 grudnia 2012 r. na zlecenie ubezpieczyciela przewoźnika faktycznego G. F. (1) tj. (...) S.A., rzeczoznawca z (...) sp. z o.o. (...) Polska sporządził raport z oględzin przewożonego towaru, z którego wynika, że bezsporny rozmiar szkody wynosi 13.406,50 euro, co odnosi się do 105 całkowicie uszkodzonych pralek. Dodatkowo za stwierdzone 26 uszkodzonych opakowań podmiot (...) Polska stwierdził, że szkodę można oszacować na 20% wartości fakturowej za przepakowanie, łącznie 655,20 euro. Tym samym oszacowany rozmiar szkody wyniósł 14.061,70 euro.

W dniu 11 grudnia 2012 r. powódka skierowała do pozwanej wezwanie do zapłaty kwot wskazanych w notach z dnia 22 i 23 marca 2012 r. tj. 10.851,10 zł za zwrot kosztów transportu oraz 160.611,54 zł jako „odszkodowanie” za cały towar. W odpowiedzi z dnia 18 grudnia 2012 r. pozwana odmówiła zapłaty tychże należności podnosząc w szczególności, że powódka nie przedstawiła wiarygodnych dowodów na potwierdzenie tezy o całkowitym uszkodzeniu ładunku, a więc nie wykazała rzeczywistej wartości poniesionej szkody.

W dniu 21 stycznia 2013 r. Towarzystwo (...) S.A.” (wcześniej (...) S.A.) przyznała pozwanej odszkodowanie w wysokości 57.724,47zł w związku z uszkodzeniem transportu w dniu 23 lutego 2012 r. W dniu 1 lutego 2013 r. pozwana wpłaciła na konto powódki kwotę 58.724,57zł jako kwotę odszkodowania przyznaną przez ubezpieczyciela podwykonawcy.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Na wstępie podkreślił, iż nie było tak jak chciałaby powódka, że pozwana uznała roszczenie w ten sposób, że nie zareagowała na reklamację powódki w umownie wyznaczonym miesięcznym terminie. Przyjęcie takiej oceny prawnej klóciłoby się bowiem z postanowieniami Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) z dnia 19 maja 1956 roku (Dz. U. z 1962 roku, nr 49, poz. 238 ze zm.), która na podstawie przepisu art. 91 ust. 2 w zw. z art. 241 ust. 1 Konstytucji ma pierwszeństwo przed ustawą. Zgodnie z przepisem art. 41 ust. 2 CMR nieważna jest każda klauzula przenosząca ciężar dowodu. Przepis ten należy interpretować w ten sposób, że zawierając umowę o zarobkowy przewóz towarów strony nie mogą w sposób dowolny ustalać kwestii ciężaru dowodu wykazania szkody, która w związku z prowadzeniem działalności z tego zakresu może powstać. Inaczej oceniana byłaby jedynie sytuacja, w której szkoda powstała w wyniku złego zamiaru przewoźnika lub jego niedbalstwa (art. 29 ust. 1 CMR), co jednak w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Z powyższego względu należało dokonać oceny prawnej postanowienia zawartego w punkcie 4.5 załącznika nr 3 (...) reklamacji) do łączącej strony umowy, gdzie ustalając procedurę reklamacyjną ustalono, iż „brak odpowiedzi w wyznaczonym terminie (tj. w terminie 30 dni od zgłoszenia reklamacji, zgodne z pkt. 4.1. załącznika nr 3 do umowy) jest równoznaczny z uznaniem przez przewoźnika roszczenia zgłoszonego w reklamacji”. W opinii Sądu Okręgowego, mając na względzie całokształt okoliczności w związku z zaistniałym zdarzeniem oraz specyfikę działalności związaną z międzynarodowym transportem drogowym, w tym w szczególności „procedurę” związaną z koniecznością ustalenia wysokości odszkodowania za szkodę powstałą w wyniku zdarzenia drogowego za granicą – nie sposób przyjąć forsowanego przez powódkę stanowiska, że brak reakcji na rzezoną reklamację w ustalonym terminie 30 dni oznaczać będzie uznanie roszczenia, co z kolei implikowałoby po stronie pozwanej obowiązek zapłaty za cały przewożony towar. Właśnie dla wykluczenia tego typu sytuacji, według Sądu Okręgowego, w Konwencji CMR zawarto art. 41 ust. 2. Rieczony punkt 4.5. załącznika nr 3 umowy mógłby mieć zastosowanie np. do sytuacji, gdy przewoźnik miał niekwestionowane opóźnienie w transporcie i następnie zaniechał odpowiedzi na reklamację. Tymczasem w niniejszej sprawie było oczywiste, że ustalenie wysokości szkody w związku z kolizją drogową w Turcji wymaga podjęcia szeregu czynności materialno-technicznych, ustalenia okoliczności wypadku, poinformowania przewoźników i wreszcie zbadania jaki jest rzeczywisty uszczerbek majątkowy po stronie właściciela przewożonego towaru. Nie może przy tym budzić wątpliwości, że powódka – jako podmiot, który często transportuje swoje towaru na terenie kraju, Europy i świata – orientowała się i orientuje nadal, jak

wygląda cała procedura w przypadku ewentualnego uszkodzenia towaru w wyniku kolizji drogowej. W tym kontekście przyjęcie, że nie odpowiadając na reklamację w terminie 30 dni, pozwana uznała reklamację, podczas gdy w niniejszej sprawie pozwana oraz faktyczny przewoźnik podjęli wszystkie czynności, które zwykle się wykonywać przy tego typu zdarzeniach (organizacja transportu zastępczego, ustalenie okoliczności kolizji, zgłoszenie szkody ubezpieczycielom, konieczność zorganizowania oględzin przewiezionego towaru) – spełniała hipotezę przepisu art. 41 ust. 2 CMR, który nakazuje uznać za nieważne wszelkie postanowienia umowy o międzynarodowy przewóz drogowy, które przenoszą ciężar dowodu na przewoźnika.

Z tego też względu w realiach niniejszej sprawy Sąd I instancji przyjął, że powoływanie się przez powódkę na postanowienie z punktu 4.5 Załącznika nr 3 umowy z dnia 1 lutego 2012 r. było bezskuteczne, gdyż klauzula jest nieważna z mocy art. 41 ust. 2 CMR.

W sprawie powódka domagała się odszkodowania w pełnej wysokości tj. w wysokości równej wartości całego przewożonego towaru. Pozwana przyjęła natomiast, że odszkodowanie należy się powódce jedynie co do tych pralek, które uległy całkowitemu zniszczeniu (ok. 1/3 całego transportu), co zresztą zostało protokolarnie potwierdzone i w tym zakresie powódka otrzymała stosowne odszkodowanie. W odniesieniu do pozostałej części transportu pozwana oczekiwała na przedstawienie odpowiedniej dokumentacji (ekspertyz i wyceny).

Osią sporu było więc to, czy powódka wykazała, że doznała uszczerbku w swoim majątku w kwocie wyższej niż już wypłacona przez pozwaną. W opinii Sądu I instancji, powódka ciężaru dowodu nie udźwignęła choćby w części, wobec czego powództwo należało w całości oddalić. Zadaniem powódki było wykazać wysokość poniesionej szkody w spornym zakresie. Tymczasem rzeczywista wysokość uszczerbku w majątku powódki w związku z kolizją drogową nie jest znana, gdyż w odniesieniu do pralek, które nie uległy całkowitemu uszkodzeniu, nie poczyniono żadnych wiążących ustaleń. Pozostałe pralki były poddane jedynie ogólnym oględzinom, nie włączano ich, nie dokonywano oceny ich stanu technicznego, ani też wyceny. Nie sposób przy tym przyjąć - jak chciałaby powódka - że nie przedstawiały one żadnej wartości. Okoliczność ta nie dość, że nie została wykazana, to jeszcze pozostaje w wyraźnej niezgodności z zebrany materiał dowodowy. Dość wspomnieć, że powołany przez powódkę świadek P. P. (pracownik powódki) wskazywał, że na etapie przedsądowym proponowano pozwanej zakup uszkodzonego towaru z 40% rabatem. Tym samym nie sposób stwierdzić, że szkoda była całkowita, skoro dalej dla samej powódki towar ten przedstawiał pewną wartość.

Nadto, nie sposób podzielić argumentacji powódki, że dokonanie wyceny było bezcelowe, bo koszty przeglądu pralek przekraczałyby ich realną wartość. Kwestia ta pozostaje jedynie w sferze domysłów, albowiem skoro przedmiotowa kontrola nigdy nie została przeprowadzona, to nie można przesądzić, czy rzeczywiście jej koszt byłby niewspółmiernie wysoki. Wydaje się jednak, że skoro spór dotyczył oceny gospodarczej przydatności pozostałych (nieuszkodzonych całkowicie) pralek – to rzeczona ekspertyza winna była być wykonana jeszcze na etapie przedsądowym lub przez biegłego w toku sprawy. Z niewiadomych jednak dla Sądu przyczyn powódka stosownych wniosków dowodowych nie składała, wobec czego rzeczywisty rozmiar szkody w majątku powódki nie został ustalony i nie jest znany.

Podsumowując, Sąd I instancji wskazał, że zadaniem procesowym powódki było wykazanie wysokości dochodzonego roszczenia. W toku procesu nie zostało jednak wykazane, jaką wartość przedstawiają pozostałe (nieuszkodzone całkowicie) pralki. Tym samym należy stwierdzić, że powódka nie wykazała wysokości szkody. Nie sposób przy tym także pominąć, że pozwana od początku uzależniała swoją odpowiedzialność majątkową w tym zakresie od przedstawienia jej odpowiednich ekspertyz i wiążących wycen. Skoro zaś stosowna dokumentacja nigdy nie została sporządzona, to Sąd Okręgowy uznał, że pozwana nie była obowiązana do zapłaty kwoty dochodzonej przez powódkę. O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 2 k.p.c.

Apelacją powyższy wyrok w całości zaskarżyła powódka. Zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 41 ust. 2 CMR, poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, iż postanowienie pkt 4.5 Załącznika nr 3 do łączącej strony umowy jest nieważne, jako sprzeczne z przepisem art. 41 ust. 2 CMR, podczas gdy postanowienie to nie

przenosi ciężaru dowodu i jako takie nie spełnia hipotezy przepisu art. 41 ust. 2 CMR; a także naruszenie przepisów postępowania, w granicach:

- art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie dowolnej, wykraczającej poza swobodną, oceny materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, a nadto w sposób sprzeczny z ich brzmieniem (vide zeznania świadka P. P.), skutkującej sprzecznością dokonanych ustaleń z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, a mianowicie: błędne przyjęcie, iż w odniesieniu do pralek, które nie uległy całkowitemu uszkodzeniu, nie poczyniono żadnych wiążących ustaleń co do ich stanu technicznego, podczas gdy z załączonego do akt sprawy dwustronnego protokołu (wraz z załącznikami) z dnia 9 marca 2012 r., sporządzonego wspólnie przez przedstawicieli powódki wraz ze wskazanym jej jako przedstawiciel pozwanej - specjalistą ds. likwidacji szkód z (...) S.A. - świadkiem J. Ś. (dalej (...)), wyraźnie wynika, iż ustalenia takie zostały przez strony dokonane oraz błędne przyjęcie, iż towar, który uległ wypadkowi w dniu 23 lutego 2012 r. na terenie Turcji przedstawiał dla powódki pewną wartość, co miałyby wynikać z zeznań świadka P. P., gdy okoliczność ta nie znajduje potwierdzenia w zeznaniach tego świadka, a wynika z nich wnioszek wprost przeciwny;
- art. 233 § 1 k.p.c., poprzez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego, polegający na:
  - pominięciu w tej ocenie dowodu z załączonej do pozwu płyty CD zawierającej dokumentację zdjęciową (368 zdjęć) z dokonanych w dniu 9 marca 2012 r. oględzin, Załącznika do protokołu - wykaz pralek, zawierającego numery seryjne każdej pralki wraz z opisem uszkodzeń, oraz pominięciu części zeznań świadków: M. S., M. Z. i J. Ś., które Sąd I instancji w całości uznał za wiarygodne, chociaż z wymienionych dowodów wynika okoliczność odmienna od przyjętej przez Sąd I Instancji, a sprzeczności tej Sąd I instancji nie wyjaśnił w uzasadnieniu wyroku;
  - pominięciu w tej ocenie dowodu z załączonej do pozwu korespondencji elektronicznej prowadzonej przez powódkę z Instytutem (...) - oddział (...) oraz z (...) Serwisem (...), chociaż z wymienionych dowodów wynika okoliczność odmienna od przyjętej przez Sąd I instancji, a sprzeczności tej Sąd I instancji nie wyjaśnił w uzasadnieniu wyroku;
  - pominięciu dowodu z załączonej do pozwu korespondencji elektronicznej prowadzonej w dniach 18 - 20 kwietnia 2012 r. pomiędzy pozwaną (W. K.) a B. N. ( (...)) Polska), chociaż z wymienionych dowodów wynika okoliczność odmienna od przyjętej przez Sąd I instancji, a sprzeczności tej Sąd I instancji nie wyjaśnił w uzasadnieniu wyroku.
- art. 232 k.p.c. przez błędne przyjęcie, że powódka nie wskazała dowodów dla stwierdzenia wysokości poniesionej przez nią szkody;
- art. 98 § 3 kpc w zw. z § 2 ust. i i 2 oraz § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. 2013, póź. 490) poprzez zasądzenie w punkcie 2 wyroku opłaty za czynności radcy prawnego z tytułu zastępstwa prawnego pozwanej w podwójnej wysokości, tj. 7.200 zł.

W oparciu o powyższe zarzutu skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości, poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 109.037,48 zł wraz z odsetkami w wysokości 5% rocznie od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych; o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych; ewentualnie: o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości, oraz przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania wraz z powierzeniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniosł o jej oddalenie i zasądzenie od przeciwnika procesowego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powódki zasługiwała na uwzględnienie.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia są prawidłowe, zwłaszcza w zakresie dotyczącym zawarcia przez strony umowy, a także okoliczności powstania szkody i dlatego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 382 kpc przyjmuje ustalenia Sądu I instancji za własne.

Powódka podniosła zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., jednak zarzut naruszenia tego przepisu może odnieść oczekiwany przez skarżącego skutek wyłącznie w sytuacji, gdy wykaże on, że sąd uchybił podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadom doświadczenia życiowego, wskazaniom wiedzy i właściwego kojarzenia faktów. Przedmiotowy zarzut musi się opierać na podważeniu podstaw oceny dokonanej przez sąd z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Powinnością strony, która na zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. się powołuje jest więc przedstawienie konkretnych dowodów, których zarzut dotyczy oraz wykazanie, że sąd w stosunku do nich naruszył granice swobodnej oceny dowodów nieprawidłowo dając im wiarę lub wiarygodności im odmawiając, co miało wpływ na wynik sprawy. Zarzutów o takim charakterze brak jest w apelacji, bowiem analiza jej uzasadnienia prowadzi do wniosku, że skarżący nie wskazał jakie to dowody miały zostać wadliwie ocenione i na naruszeniu jakich dokładnie zasad oceny dowodów owa wadliwość ma polegać. W ocenie Sądu Apelacyjnego, ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd I instancji nie budzi wątpliwości. Lektura uzasadnienia zarzutu pozwala wnioskować, że w istocie skarżący kwestionuje nie wiarygodność konkretnych dowodów, a podnoszone ustalenia faktyczne, tymczasem nie stanowi o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, czy też pominięcie przez sąd przy wyrokowaniu określonej okoliczności faktycznej, nawet jeżeli strona uważa ją za okoliczność istotną dla rozstrzygnięcia sprawy. Uchybienia w tym zakresie winny się skonkretyzować w zarzucie sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 25 września 2014 r. sygn. akt II CSK 727/13).

Trudno też uznać za trafny zarzut naruszenie art. 232 k.p.c. Przepis ten nakłada na strony obowiązek wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. W konsekwencji, to strona, a nie sąd może naruszyć ten przepis. Wprawdzie przepis ten zawiera też postanowienie, że sąd może dopuścić dowód nie wskazany przez stronę, jednakże po pierwsze jest to tylko możliwość, a nie obowiązek a po wtóre, z kontekstu apelacji wnioskować należy, iż skarżącej chodziło o część tego przepisu, tj. jego zdanie pierwsze.

Apelacja strony powodowej zasługiwała na uwzględnienie z uwagi na podniesiony w niej zarzut naruszenia prawa materialnego. W przeciwieństwie do Sądu Okręgowego, Sąd Apelacyjny uznał, że dokonana subsumcja stanu faktycznego do przepisów prawnych jest nieprawidłowa z uwagi na to, że zawarte w załączniku nr 3 do łączącej strony niniejszego procesu umowy, uregulowania dotyczące załatwienia reklamacji w żaden sposób nie mogą być rozumiane jako sprzeczne z przepisem art. 41 ust. 2 CMR. Przepis ten bowiem nie dotyczy tych uregulowań, które zostały zawarte w przedmiotowym załączniku dotyczącym załatwiania sposobów reklamacji. Zgodnie bowiem z treścią art. 41 ust. 2 CMR, sprzeczne z Konwencją są postanowienia umowne, które w jakikolwiek sposób wyłączają lub ograniczają odpowiedzialność przewoźnika za nienależyte wykonanie umowy uregulowane w art. 17 CMR lub stwarzają dla przewoźnika dogodniejszą sytuację procesową poprzez zmianę ciężaru dowodu, o którym mowa w art. 18 CMR. Powoływany przepis opisuje zatem sytuację, gdy nieważne są postanowienia umowne stron przenoszące ciężar dowodu na okoliczność przesłanek odpowiedzialności przewoźnika oraz przyczyn zwalniających przewoźnika od tej odpowiedzialności na osobę uprawnioną (odmiennie od treści art. 17 i 18 CMR) a nie - jak wskazuje Sąd I Instancji w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia - „przenoszące na przewoźnika ciężar dowodu wykazania szkody”.

Zatem zgodnie z zasadą swobody umów strony ustaliły w zawartej przez nie umowie szczegółowy tryb postępowania reklamacyjnego w przypadku nienależytego wykonania przez pozwaną jako przewoźnika zleconych przez powódkę jako zleceniodawcę usług przewozowych w ruchu międzynarodowym, tj. m.in. w razie powstania szkody wskutek uszkodzenia przesyłki. Według niespornych i niebudzących wątpliwości ustaleń Sądu Okręgowego, rzeczywiście

powódka we właściwym terminie zgłosiła szkodę, która została we właściwy sposób opisana. Protokół z jej zaistnienia został sporządzony zarówno w obecności należycie umocowanych przedstawicieli powódki jak i pozwanej, która w sposób niewątpliwy upoważniła przedstawicieli swojego ubezpieczyciela do uczestnictwa w oględzinach towaru pochodzącego z samochodu, który uległ wypadkowi i we właściwym, określonym wspomnianym załącznikiem do umowy, 30-dniowym terminie nie zgłosiła żadnych zastrzeżeń, ani nie domagała się dalszego wykazywania zaistnienia szkody całkowitej. Taki stan rzeczy w pełni uprawniał stronę powodową do domagania się w całości odszkodowania za zniszczony, na skutek wypadku, jakiemu uległ samochód przewoźnika na terenie Turcji, towar.

Niewątpliwie należało podzielić także stanowisko strony powodowej co do tego, że fakt braku widocznych szkód w części transportowanego towaru nie uzasadniał twierdzenia, że on jest całkowicie sprawny bądź nadaje się do sprzedaży konsumentom, zwłaszcza z powołaniem się na cytowane również w apelacji przepisy art. 10 i 11 ustawy o ogólnym bezpieczeństwie produktów (Dz.U.2003.229.2275 z późn. zm.), zgodnie z którymi producent jest zobowiązany wprowadzać na rynek wyłącznie produkty bezpieczne a dystrybutor jest zobowiązany działać z należytą starannością w celu zapewnienia bezpieczeństwa produktów, w szczególności przez niedostarczanie produktów, o których wie lub o których, zgodnie z posiadanymi informacjami i doświadczeniem zawodowym, powinien wiedzieć, że nie spełniają one wymagań bezpieczeństwa. Sąd Apelacyjny podzielił w całości stanowisko skarżącej, że już same zasady doświadczenia życiowego wskazują na to, że sprzęt elektroniczny, który uległ wypadkowi, z uwagi na możliwe mikrourazy, nie spełnia wymagań bezpieczeństwa.

Całkowicie podzielić należy także stanowisko skarżącej, że z uwagi na konieczność zbadania uszkodzonego sprzętu przez notyfikowaną jednostkę certyfikującą, notyfikowaną jednostkę kontrolującą lub notyfikowane laboratorium (§ 4 ust 1 rozporządzenia Ministra Gospodarki z 21 sierpnia 2007 r. w sprawie zasadniczych wymagań dla sprzętu elektrycznego i art. 14 ustawy z 30 sierpnia 2002 r. o systemie oceny zgodności) rzeczywiste przeprowadzenie szczegółowych badań każdej pralki powodowałoby nadmierne koszty przewyższające wartość transportowanego towaru. Jeżeli natomiast pozwana chciałaby rzeczywiście taki dowód prowadzić musiałaby to uczynić na własny koszt i ryzyko, ponieważ zgodnie z przepisami art. 17 i 18 CMR ciężar dowodu spoczywa właśnie na przewoźniku, a nie na osobie zlecającej przewóz.

W związku z tym treść rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego nie znajduje uzasadnienia w obowiązującym stanie prawnym, a uregulowania zawarte w umowie stron w żaden sposób nie są sprzeczne z przepisami o międzynarodowym transporcie towarów.

W tych okolicznościach przyjmując ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji za własne i wystarczające do rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny w oparciu o przepis art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu w całości i zasądził od pozwanej na rzecz powódki 109.037,48 zł z odsetkami w wysokości 5% rocznie od 18 lutego 2013 r. do dnia zapłaty. O odsetkach Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 481 k.c. i art. 27 ust 1 CMR zasądając je, zgodnie z wnioskiem powódki, od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty.

Konsekwencją powyższego rozstrzygnięcia stała się konieczność zmiany rozstrzygnięcia Sądu I instancji także w zakresie dotyczącym kosztów postępowania przed tym Sądem. Sąd Apelacyjny zasądził tu od pozwanej na rzecz powódki 9.069 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Podstawą tego orzeczenia były przepisy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. (Dz. U. 2013, 490). Sąd Apelacyjny miał tu natomiast na uwadze, że powódka poniosła koszty w postaci opłaty od pozwu w wysokości 5.452 zł, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3.600 zł i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 i § 12 ust. 2 pkt 2 ww. rozporządzenia i zasądził od pozwanej na rzecz powódki 8.152 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego. Na wysokość tej sumy złożyły się opłata od apelacji w wysokości 5.452 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2.700 zł.

/-/ M. Mazurkiewicz-Talaga /-/ J. Nowicki /-/ E. Staniszevska

--	--	--